



Informacja prasowa
Warszawa, 20 czerwca 2018

Krótką historia powstania hospicjum w Wilnie

Gdy w 2008 roku s. Michaela Rak wyjeżdżała z Polski, miała za sobą ponad 20 lat pracy w hospicjum w Gorzowie Wielkopolskim. Przekraczając granicę Litwy, po raz kolejny ruszyła w nieznaną. Bez języka, bez zabezpieczeń. Zadanie, które przed nią postawiono przerastało zarówno jej siły, jak i wszelkie wyobrażenia. Poznaj historię, która wstrząsnęła (nie tylko) Litwą.

Ul. Rasų 4. Wilno. Pod wskazanym adresem zastała ruinę. XVII-wieczny budynek po prostu odstraszał. Obok znajduje się plebania błogosławionego ks. Michała Sopoćki, na parterze której Eugeniusz Kaźmierowski namalował w 1934 r. pierwszy wizerunek Jezusa Miłosiernego. Prace nad obrazem nadzorowała św. s. Faustyna Kowalska. Gdy 74 lata po tych wydarzeniach pod ten sam adres dociera s. Michaela Rak i oznajmia, że wybuduje tu nowoczesne hospicjum, niewiele osób wierzyło, że powstanie... cokolwiek. Remont i adaptację wyceniono bowiem na ponad 4 mln zł „Masz tylko trzy złote i żadnych perspektyw, nie da się. Poza tym – w języku litewskim nie ma nawet takiego słowa, jak hospicjum, więc nikt tu nie przyłoży do tego ręki, bo po co. Mało mamy problemów?” – ciągle to słyszała. Nie poddała się. Zaczęła pisać listy, jeździć po całym świecie i pukać niemal od domu do domu. Wszędzie prosiła tylko o jedno: „Chcemy okazać darmową miłość umierającym na Litwie. Pomóż nam”. W 2018 roku minęło 6 lat od przyjęcia pierwszych pacjentów. Do dziś przyjęła ich grubo ponad 3000.

Ostatnie lekarstwo

Hospicjum jest jedyną tego typu placówką na Litwie a przy tym jedną z najnowocześniejszych w tej części Europy. Siostra rozwinęła też działalność hospicjum domowego w promieniu 100 km wokół Wilna. Zatrudnia ponad 45 osób, w tym lekarzy specjalistów i pielęgniarki. Każdego chorego przyjmuje jednak za darmo, niezależnie od wyznania i narodowości. „Jeśli ktoś otrzymuje diagnozę nie rokującą już na żadne leczenie, znajduje u nas lekarstwo, które może przewrócić do góry nogami całe jego życie. Tym lekarstwem jest miłość a ona musi być bezinteresowna, darmowa” – mawia siostra Michaela. Echa jej podejścia do służby chorym doszły do świata mediów, stając się tematem wielu reportaży i artykułów. Pojednania zwaśnionych rodzin, pogodzenie się z historią życia, rozkwit wolontariatu i resocjalizacji a nawet uzdrowienia fizyczne – takie owoce kojarzą się Litwinom ze słowem „hospisas”. Słowem, które do języka litewskiego wprowadziła polska zakonnica. Aby tych owoców mogło przybywać, potrzebna jest jednak konkretna pomoc.

Karkołomne dzieło

Litewska kasa chorych pokrywa 30% potrzeb hospicjum. Ponad 100 tysięcy złotych trzeba zdobyć samemu. Miesiąc w miesiąc. Na terenie Polski zbiórką pieniędzy i środków dla hospicjum zajmuje się Fundacja Aniołów Miłosierdzia, która powstała na prośbę s. Michaeli. „Organizujemy zbiórki, kwesty, koncerty oraz mniejsze i większe konwoje miłosierdzia – opowiada Grzegorz Kiciński, zarządzający Fundacją. – Mamy świadomość, że uczestniczymy w czymś niezwykłym. Wileńskie hospicjum to jedna z najważniejszych ambasad Polski, promująca wartości, które są nie do przecenienia: miłosierdzie, pokój i pojednanie. Wierzmy, że nie tylko uda nam się to dzieło utrzymać, ale także rozwinąć. S. Michaela postawiła bowiem kolejny cel – chce otworzyć pierwsze hospicjum dla dzieci. Wywołała tym olbrzymie poruszenie, bo temat braku opieki nad nieuleczalnie chorymi dziećmi dla wielu środowisk był dotąd tematem tabu. Wystarczy powiedzieć, że na Litwie każdego roku na nieuleczalne choroby umiera ponad 120 dzieci i nie ma ani jednego ośrodka, który mógłby je przyjąć”. Na szczęście jest siostra Michaela.



*Informacja prasowa
Warszawa, 20 czerwca 2018*

Most do nieba i Drużyna Dobra

Hospicjum dziecięce mieścić się będzie w budynku, który powstanie tuż obok placówki dla dorosłych. Inwestycja, która rozpocznie się w 2018 r. wyceniona została na 1,2 mln euro. Zbiórka już twa. Na stronie mostdonieba.pl znaleźć można numery kont i formularze szybkich przelewów. We wsparcie wileńskiego dzieła włączyły się znane osoby, jak np. Mietek Szcześniak, Kinga Dębska, Jan Pospieszalski, Agnieszka Musiał, Paweł Królikowski, ks. Jakub Bartczak, Dominika Figurska, Michał Chorosiński, Antek Smykiewicz, Darek Malejonek, zespół Dagadana a także Reprezentacja Polski w Amp Futbolu i wielu innych. Do akcji zbiórkowej włączyło się także Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie (używając nr SMS o nr 72405 o treści WILNO). Masz pomysł jak pomóc? Zadzwoń lub napisz do Fundacji Aniołów Miłosierdzia. Dołącz do Drużyny Dobra.

PRZYDATNE INFORMACJE

Wsparcie finansowe można w Polsce przekazać za pomocą strony internetowej www.mostdonieba.pl, organizując zbiórkę urodzinową na facebooku na rzecz Fundacji Aniołów Miłosierdzia, koncert charytatywny, kwestę lub przekazując darowiznę bezpośrednio na konto Fundacji, która – o czym warto wspomnieć – posiada status Organizacji Pożytku Publicznego.

DANE FUNDACJI:

Fundacja Aniołów Miłosierdzia
ul. Augustyna Locciego 5
02-928 Warszawa
NIP 5213700310
REGON 361892438
KRS 0000564579

KONTA FUNDACJI

PLN - 82 1050 1012 1000 0090 3065 3829
USD - 29 1050 1012 1000 0024 1509 7449
EUR - 30 1050 1012 1000 0024 1509 7431